

***Sygn. akt I ACa 905/16***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO (del.) Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) (Polska) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt I C 532/13

**I. oddala apelację;**

**II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Beata Kozłowska Robert Obrębski

***Sygn. akt I ACa 905/16***

## UZASADNIENIE

**Powód - P. W.** wniósł zasądzenie na jego rzecz od (...) (Polska) spółka z o.o. kwoty 53.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot szczegółowo wskazanych w pozwie.

W uzasadnieniu swych roszczeń wskazał, iż żądanie dotyczy zapłaty ustalonego z pozwanym wynagrodzenia za tworzone przez niego rysunki, a opublikowane przez pozwanego na portalu (...) oraz zapłaty odszkodowania za rysunki opublikowane przez pozwanego w aplikacji na tablety (...) bez uzyskania stosownej zgody powoda.

Powód wskazał, że jest artystą rysownikiem i współpracował z wydawanym przez pozwanego dziennikiem (...) od marca 2011 roku do grudnia 2012 roku jako rysownik. Jego rysunki były publikowane w piątkowych wydaniach (...). Dalej powód podał, że dodatkowo od listopada 2011 roku do listopada 2012 roku jego rysunki publikowane były na portalu (...) (około 20 rysunków miesięcznie). Łącznie pozwany opublikował około 250 rysunków powoda na swoim portalu. Zaś od lipca 2012 roku do listopada 2012 roku rysunki powoda były publikowane codziennie w aplikacji na tablety. Według twierdzeń powoda, pozwany opublikował na swojej aplikacji około 150 jego rysunków. Za stworzenie i pozwolenie na publikację około 240 rysunków na portalu powód na dzień wniesienia pozwu otrzymał tablet marki

(...) oraz zapłatę w wysokości 1.800 zł. Powód wskazał, że za publikację 150 rysunków w aplikacji (na tablety (...)) nie otrzymał żadnego wynagrodzenia.

Powód podniósł także, że w trakcie współpracy z pozwanym, która początkowo ograniczała się do przygotowywania rysunków do piątkowego wydania (...), zaproponował uruchomienie swojej stałej strony w Aplikacji pozwanego. Propozycja ta spotkała się z zainteresowaniem pozwanego. Powód najpierw odbył w tej sprawie spotkanie z T. M., a następnie korespondował i ustalał szczegóły współpracy z P. B. (1). Powód wskazał, że ze względu na fakt, iż aplikacja była wówczas przygotowywana, pozwany zaproponował, aby rysunki powoda były na początek publikowane na portalu, a następnie w aplikacji, po jej uruchomieniu. Powód wskazał, że w mailu z dnia 4 listopada 2011 roku P. B. (1) zapytał powoda o warunki finansowe współpracy w ramach projektu „(...)”. Wskazał także, że w mailu z dnia 7 listopada 2011 roku, odpowiadając na zapytanie, ile kosztowałyby przygotowanie przez niego 22-23 rysunków miesięcznie, określił wynagrodzenie na kwotę 3000 zł netto. Dalej powód podał, że w odpowiedzi na powyższego maila P. B. (1) potwierdził chęć nawiązania współpracy, przy czym wskazał, że za pierwsze dwa miesiące współpracy zamiast wynagrodzenia finansowego proponuje wynagrodzenie w formie tabletu marki (...). Powód wskazał, że między stronami postępowania została nawiązana współpraca, bowiem powód codziennie przygotowywał rysunki, które następnie były publikowane na Portalu. Z kolei pozwany zamawiał u powoda także dodatkowe rysunki okolicznościowe. Według powoda współpraca stron przybrała postać współpracy barterowej. Powód wskazywał, że był zapewniany i liczył, że współpraca barterowa zostanie zmieniona na regularną wypłatę wcześniej ustalonego wynagrodzenia w formie pieniężnej, od chwili uruchomienia aplikacji. Dodatkowo powód podnosił, że P. B. (1) zapewniał go, że odbył stosowne rozmowy z przedstawicielami (...), którzy również mieli płacić wynagrodzenie powodowi.

Powód wskazał, że z umówionego wynagrodzenia otrzymał wyłącznie zapłatę za lipiec 2012 roku w wysokości 1.800 zł. Dalej podniósł, że w listopadzie 2012 roku upomniał się o należne mu wynagrodzenie, jednak gdy zorientował się, że pozwany nie zamierza go zapłacić, zaprzestał przysyłania swoich rysunków. Powód zaznaczył, że nie udzielił pozwanemu zgody na publikację jego rysunków w aplikacji, bowiem ustalenia pomiędzy powodem, a P. B. (1) dotyczyły wyłącznie publikacji rysunków na portalu (...), a nie na aplikacji. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód podał art. 45 i art. 79 ustawy o prawie autorskim.

**Pozwany (...) (Polska) Sp. z o.o. z siedzibą w W.** w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył twierdzeniu powoda będącemu podstawą faktyczną żądań pozwu, iż pomiędzy powodem a pozwanym doszło w jakiegokolwiek dacie do ustalenia, że utwory powoda w okresie opisanym w pozwie będą publikowane w portalu (...) i rozwijanych przez ten serwis aplikacjach za miesięcznym wynagrodzeniem na rzecz powoda oraz że wysokość tego wynagrodzenia została pomiędzy stronami ustalona i wynosić miała 3000 zł miesięcznie. Pozwany zaprzeczył też twierdzeniom powoda, iż publikacja jego rysunków w serwisie (...) (...) w tym w aplikacji (...) następowała z naruszeniem autorskich praw majątkowych powoda, a także twierdzeniu, iż wynagrodzenie z tytułu takiej publikacji w odniesieniu do aplikacji (...) może zostać ustalone na wysokość kwoty 1500 zł miesięcznie. Jednocześnie pozwany przyznał, że w okresie poprzedzającym złożenie pozwu korespondował z powodem w kwestiach dotyczących jego roszczeń, zdecydowanie podkreślając, iż strony w żadnej dacie nie zawarły pomiędzy sobą umowy w formie pisemnej, zaś wszelkie ustalenia pomiędzy nimi wynikały z korespondencji mailowej dotyczącej współpracy oraz dorozumianych skutków prawnych, faktycznych czynności stron w okresie od 10 marca 2011 roku do dnia wniesienia pozwu. Pozwany wskazał, że w reakcji na przedstawioną przez powoda propozycję ewentualnych warunków finansowych współdziałania, otrzymał on od pozwanego jasną odpowiedź, że spółka nie dysponuje budżetem na taką pozycję kosztową i wynagrodzenie takie nie jest możliwe jako element umowy stron. Powód zdecydował się jednak na współpracę i kontynuował ją poprzez tworzenie rysunków i ich przekazywanie do publikacji mimo, iż wynagrodzenie z tego tytułu - poza wynagrodzeniem jakie otrzymywał w tym samym okresie z tytułu współpracy z redakcją dziennika (...), nie było przez strony przewidywane. Pozwany wskazał, że podstawą współpracy stron była świadomie podjęta decyzja powoda o publikacji materiałów w serwisie (...) i jego aplikacjach, u której podstaw leżało przekonanie, że współpraca taka jest zasadna jako element promocji twórczości

powoda w poczytnym publikatorze oraz jako platforma do przyszłych wspólnie wypracowanych z pozwaną działań, które przyniosłyby efekty finansowe dla obu stron. Dalej pozwany wskazał, iż wobec takich ustaleń, powód w toku współpracy zwracał się do pozwanego o incydentalne świadczenia o charakterze rzeczowym, które były przez pozwanego akceptowane. Podał także, że jedyna wypłata pieniężna na rzecz powoda miała miejsce w zastępstwie tak obiecane świadczenia, które jednak okazało się niemożliwe do zrealizowania.

***Wyrokiem z dnia 16 września 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.***

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Pozwana spółka publikowała rysunki, których autorem był powód. Początkowo powód zawarł z pozwanym umowę, na podstawie której powód raz w tygodniu na zadany przez dziennikarza temat lub przy braku takiego tematu samodzielnie, dostarczał drogą mailową rysunki, które były publikowane w ramach papierowego wydania (...). Początkowo za te rysunki otrzymywał 50 zł netto za jeden rysunek, następnie stawka wzrosła do 75 zł netto. Zasadą u pozwanej jest zagwarantowanie prawa do publikowania materiałów w ramach całej spółki, pomimo uzyskania tych materiałów tylko do jednego rodzaju publikacji. Autor otrzymuje wówczas wynagrodzenie tylko za pierwotną publikację. Powód wyraził zgodę na taką praktykę przekazywania praw.

Następnie powód współpracował przez około 1 rok licząc od końca 2011 roku z P. B. (1) - redaktorem naczelnym serwisu internetowego (...).pl. Powód wykonywał rysunki, które były publikowane w formie bloga na stronie (...).pl. Powód, chciał się w ten sposób promować. Osoby, które publikują w formie bloga, a jest ich ponad 20, co do zasady, nie otrzymują wynagrodzenia, o czym powód wiedział. Taka jest również praktyka, co do osób publikujących w formie bloga. Publikowanie w formie bloga jest promocją tych osób, pozwany prowadzi portal, który czyta wiele osób.

Początkowo publikacja rysunków miała miejsce jedynie na portalu pozwanej, następnie były one publikowane także w aplikacji na tablety. W dniu 9 lipca 2012 roku zadebiutował na rynku dziennik - „(...)” jako gazeta codzienna na tablet „(...)” na tablety i smartfony zdobył tytuł najlepszej medialnej aplikacji na urządzenia z systemem (...). Pozwany odnotowywał maksymalnie kilkaset odsłon jednego rysunku. Rysunki publikowane w aplikacji to w praktyce te same rysunki, które były publikowane w wersji papierowej.

Publikowane na portalu rysunki były takie same jak te publikowane na aplikacji na tablety. Rysunki powoda były publikowane także na (...) pozwanej, która wskazywała, kto jest ich autorem, a następnie powód udostępniał ten rysunek na swoim profilu, wskazując że publikuje go (...). Powód akceptował takie warunki. Powszechną praktyką sposobu przekazywania prawa do publikacji, jest w przypadku osób prowadzących blog, faktycznie przekazywanie przez autora rysunku do publikacji.

Po pół roku współpracy, powód oznajmił P. B. (1), że chciałby otrzymywać wynagrodzenie za publikowanie jego rysunków. Między stronami prowadzone były rozmowy, głównie w formie mailowej, na temat wysokości ewentualnego wynagrodzenia, jednak pozwana nigdy nie zadeklarowała, że na będzie powodowi płaciła wynagrodzenie, jak również nie było finalnych, wiążących ustaleń dotyczących wysokości ewentualnych stawek. Powód zaproponował wynagrodzenie w wysokości 3000 zł. P. B. (1) poinformował powoda, że nie jest w stanie zaproponować mu stałego wynagrodzenia. Wskazywał, że projekt nie ma finansowania, że ma duże ograniczenia finansowe oraz że prawdopodobnie przez pierwsze miesiące od kiedy ruszy projekt i tak nie będzie on generował zysków, a od tego uzależnia stałą odpłatną współpracę.

Powód publikował rysunki przez jeszcze około 1 rok od czasu, gdy strony zaczęły prowadzić rozmowy o kwestiach finansowych.

W ramach współpracy pozwanej z firmą (...), powód wskazywał, że mógłby zapewnić rysunek dnia, który byłby sponsorowany przez (...) i za to otrzymać sprzęt - telefon marki (...) o wartości 2000 zł. Pozwana nie zadeklarowała

chęci wypłacania powodowi wynagrodzenia za publikowane rysunki. Powód otrzymał od pozwanej, w lutym 2012 roku, tablet który miał stanowić jakąś formę rekompensaty, a poza tym powód uskarżał się, że nie ma tabletu, a robi rysunki na potrzeby aplikacji. Powód opracował technikę rysowania na tablecie. Powód uczestniczył w płatnych konferencjach, na które był zapraszany przez P. B. (1). Powód za udział w tych konferencjach nie płacił.

Pozwana posiada jeden budżet, który dotyczy zarówno portalu, jak i aplikacji na tablety. Pozwana spółka nie płaci blogerom. Częstotliwość publikacji przez blogerów jest różna.

Powód mógł w każdej chwili przestać prowadzić bloga, co też zrobił - z końcem listopada.

W dniu 3 sierpnia 2012 roku strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie rysunków na potrzeby (...) i (...) w terminie od 1 lipca 2012 roku do 31 lipca 2012 roku.

Na podstawie umowy z dnia 9 lipca 2012 roku strony zawarły umowę na wykonanie materiałów graficznych do druku w (...), w terminie od 9 lipca 2012 roku do 31 lipca 2012 roku. Za wykonanie powyższego dzieła powód miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 330 zł brutto.

W treści ww. umów powód zawarł oświadczenie, że prace sygnowane jego nazwiskiem wykonał samodzielnie i posiada do nich wyłączne prawa autorskie oraz że prawa do tych prac przekazał na własność (...) (Polska) sp. z o.o. bez odrębnego wynagrodzenia w momencie przyjęcia dzieła.

W dniu 9 sierpnia 2012 roku pozwana przelała na rachunek bankowy powoda kwotę 1820 zł, wpisując w tytule, że jest to wynagrodzenie.

Pomiędzy pozwaną, a niektórymi z podmiotów z nią współpracujących funkcjonują analogiczne zasady do tych zaistniałych pomiędzy pozwaną a powodem. Wynagrodzenie otrzymują wyłącznie za publikowanie artykułów w formie papierowej, natomiast za te, które były publikowane tylko i wyłącznie w Internecie nie otrzymują wynagrodzenia.

Pismem z dnia 28 stycznia 2013 roku, powód - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 53.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od kwot i dat szczegółowo wymienionych w tym piśmie.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wystosował do powoda pismo, w którym wskazał, że roszczenie powoda nie znajduje podstawy faktycznej jak i prawnej.

Sąd nie dał wiary powodowi, co do ustalenia stawki, za jeden rysunek w kwocie 100 zł netto. Z treści e-maili wynika, że między stronami toczyły się rozmowy, co do kwoty przyszłego wynagrodzenia. Jednak P. B. (1) - przedstawiciel pozwanego nie przystał na propozycję powoda 3000 zł miesięcznie. Ostatecznie powód nie wykazał, aby strony ustaliły kwotę 100 zł netto za jeden rysunek, czy też jakakolwiek inną kwotę. Z umów o dzieło z lipca i sierpnia 2011 r. wynika, że za cały miesiąc powód otrzymał łącznie 2330 zł brutto. Powód nie wykazał jednak, ile rysunków było objętych tymi umowami.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia jest przepis art. 43 ust 1 i 2 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych (dalej: ustawa), który stanowi, że jeżeli z umowy nie wynika, że przeniesienie autorskich praw majątkowych lub udzielenie licencji nastąpiło nieodpłatnie, twórca przysługuje prawo do wynagrodzenia. Jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość wynagrodzenia określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu.

Powód na podstawie tego przepisu wywodzi uprawnienie do żądania wynagrodzenia, twierdząc, że nie złożył oświadczenia o nieodpłatnym udzieleniu licencji, ani w sposób wyraźny, ani w sposób dorozumiany.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód nie sprostął wykazaniu, aby doszło do zawarcia umowy o dzieło, czy innej umowy, pomiędzy stronami, aby ustalono podstawowe warunki tej umowy oraz aby powstało zobowiązanie pozwanego w dochodzonej przez powoda wysokości.

Przede wszystkim z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań samego powoda wynika, że nie doszło do zawarcia umowy w ramach, której w zamian za prawo do publikowania rysunków powoda, pozwany byłby zobowiązany do zapłaty. Stan faktyczny sprawy wskazuje na brak ustaleń stron w tym zakresie. Przedstawiciel pozwanego P. B. (1) kilkakrotnie informował powoda, że aplikacja na której docelowo miały być publikowane rysunki powoda początkowo nie posiadała budżetu, a później, kiedy została uruchomiona przez 3 miesiące miała być darmowa. Twierdził, że nie może niczego powodowi obiecać. Powód, jak wynika to z jego zeznań złożonych na rozprawie 2 września 2015 r., zdawał sobie sprawę z ograniczonych możliwości finansowania nowego projektu, a w zasadzie braku tego finansowania i akceptował ten stan rzeczy, licząc na dalszą współpracę, którą traktował jako długofalową powód zdawał sobie sprawę z tego, że portal ma być tworzony dodatkowym wysiłkiem pracowników wydawnictwa, podał przykłady osób, które miały za dotychczasowe wysokości stawek wynagrodzenia wykonywać dodatkowe czynności przy tworzeniu portalu. Powód w związku z wcześniejszą współpracą z (...) i realizowaniem jego uprawnień liczył na szerszą współpracę z wydawnictwem, traktując wydawnictwo, jako podstawowego partnera. Powód liczył, że po zakończeniu pierwszego etapu wdrażania nowego produktu będzie stałym rysownikiem, ze stałymi dochodami. Nie zmienia oceny stanu prawnego współpracy, jednorazowe wynagrodzenie wypłacone powodowi w lipcu 2012 r. Nastąpiło to bowiem na wyraźną prośbę powoda, który był wówczas w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Przedstawiciel pozwanego wyraził zgodę na odstępstwo od przyjętej zasady i wypłacił powodowi wynagrodzenie, zawierając stosowną umowę na piśmie. Takie zachowanie pozwanego wskazuje jednoznacznie, że gdyby doszło do ustaleń stron, co do wynagrodzenia powoda, za pozostały okres, to z pewnością pozwany zawarłby umowę na piśmie, taka też była praktyka pozwanego. Charakterystyczne jest rozumienie przez powoda wypłaty, którą otrzymał od pozwanego, jako wynagrodzenia za lipiec 2012 r. Powód rozumiał zatem i akceptował sytuację, w której nieodpłatnie udzielał za pozostały okres licencji obejmującej prawo do publikowania rysunków. Każdy rysunek był dostarczany przez powoda i powód wiedział, za które rysunki otrzyma wynagrodzenia, a za które nie może spodziewać się wynagrodzenia. Trudno mówić również o sytuacji przymusowej powoda, skoro odrzucał on w międzyczasie propozycje publikowania rysunków, choć za niższą kwotę.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zmienia również oceny prawnej stanu faktycznego otrzymanie tabletu przez powoda za dwa pierwsze miesiące pracy. Było to związane z uzyskaniem tabletu od sponsora, co dodatkowo potwierdza, że projekt aplikacji na tablety nie miał odpowiedniego finansowania, a świadczenia rzeczowe związane były raczej z próbą odpłaty powodowi, za jego pracę w oczekiwaniu na stałe zlecenie, które w firmach pozwanego zawsze było formalizowane. P. B. (1) składał niebudzące wątpliwości oświadczenia, z których wynikało, że w sytuacji braku finansowania zrozumie każdą decyzję powoda. Oświadczenia przedstawiciela pozwanego, odnośnie braku wynagrodzenia oraz rozumienie przez powoda tych oświadczeń nie budzą wątpliwości, że powód nie liczył na wypłatę wynagrodzenia za okres dochodzony pozwem, a jedynie na przyszłą stałą współpracę. Wynika to z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 02 września 2015 r. Powód zeznał, że kiedy po raz kolejny podejmował próbę rozmowy o wynagrodzeniu, P. B. (1) mówił, że musi poczekać do premiery aplikacji. Jednak nawet wówczas, okazało się, że przez pierwsze trzy miesiące powód nie może liczyć na wynagrodzenie, bo aplikacja była dystrybuowana za darmo. Powód będąc w trudnej sytuacji wyszedł z inicjatywą otrzymania od sponsora, jak można się domyślać, jako darowizny, telefonu komórkowego. Przedstawiciel pozwanego nie oponował takiemu sposobowi, w istocie, rekompensaty wobec powoda, ale sponsor ostatecznie nie przekazał telefonu.

Jednocześnie powód, znając stan faktyczny, wiedząc, że strony nie ustaliły wynagrodzenia, że powód nie może liczyć na wypłacenie mu jakiegokolwiek wynagrodzenia, godząc się z tym i mając doświadczenia z wcześniejszej współpracy, przekazując każdy kolejny rysunek udzielał pozwanemu licencji na publikowanie rysunku. Powód traktował to jako sposób na zapewnienie sobie przyszłego stałego dochodu, gdy aplikacja zacznie przynosić spodziewany dochód. Powód w ten sposób udzielał licencji bez składania oświadczeń na piśmie. Taka forma współpracy, wyrobienia sobie rozpoznawalności nie jest niczym niezwykłym i traktowana jest jako promowanie swojej osoby na trudnym rynku

wydawniczym. Powód podpisując umowy z lipca i sierpnia założył oświadczenie o przekazaniu pozwanemu praw do utworów. W istocie zakres współpracy co do przekazywania rysunków miał identyczny charakter, zarówno wtedy, gdy odbywało się to na podstawie umowy, jak i bez zawarcia takiej umowy.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, nawet, gdyby przyjąć, że powód wykazał, iż pozwany zobowiązany jest do wypłaty wynagrodzenia, to nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. Na rozprawie w dniu 2 września 2015 r. powód nie potrafił przekonująco wskazać, dlaczego dochodzi kwoty 3000 zł za każdy miesiąc współpracy. Jak wynika z zeznań powoda, za każdy rysunek powód oczekiwał 100 zł netto wynagrodzenia. Jak wynika z twierdzeń powoda w każdym miesiącu było od 22 do 26 rysunków. Powód nie wskazał jednak ile rysunków opublikowano w danym miesiącu, spośród objętych żądaniem pozwu. Powód nie wyjaśnił również i nie wykazał w tym procesie, aby pozwany zobowiązał się do uiszczania wynagrodzenia za jeden rysunek w kwocie 100 zł miesięcznie, tym bardziej, że za lipiec 2012 r. powód podpisał umowę w ramach, której uzyskał zapłatę 1800 zł netto za cały miesiąc. Wbrew twierdzeniom powoda z treści emalii załączonych do akt nie wynika, aby pozwany zaakceptował stawkę 100 zł netto za rysunek, wynika tylko oferta powoda na kwotę 3000 zł miesięcznie. Powód nie wykazał również, aby dochodzona kwota była zgodna ze stawką rynkową. Jak wynika z zeznań powoda otrzymywał propozycje publikowania rysunków za darmo lub za odpłatnością 20 zł za rysunek. Odnośnie wyceny wynagrodzenia za opublikowanie rysunku w aplikacji (...), to powód nie wykazał wysokości dochodzonej kwoty. Zgłoszony w tej sprawie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został ostatecznie cofnięty przez powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sytuacja materialna pozwanego, który jest osoba bezrobotną, mająca na utrzymaniu małoletnie dzieci wskazuje na konieczność zastosowania ww. przepisu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód.

Powód zaskarżył wyrok częściowo. W piśmie z dnia 7.02.2016 r. powód wskazał, że zaskarża wyrok co do kwoty 20 625 zł z odsetkami.

Zarzucił, że wyrok i uzasadnienie jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym, z zasadami współżycia społecznego i naturalnym prawem do pożytku z prac.

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 20 650 zł obejmującej wynagrodzenie za przekazane i pozwanemu i wykorzystane przez pozwanego rysunki powoda w okresie od grudnia 2011 r. do listopada 2012 r. wraz odsetkami liczonymi od kwot i za okresy wskazane szczegółowo w apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód zakwestionował wyrok Sądu Okręgowego, gdyż, jego zdaniem, narusza on naturalne prawo powoda do pobierania pożytków z pracy. Zdaniem powoda pozwana spółka wykorzystwała prace powoda, lecz nie zapłaciła należnego mu wynagrodzenia. Powód wskazał, że otrzymał wynagrodzenie za część rysunków, a wynagrodzenie za 1 rysunek wynosiło 75 zł. Przez okres jednego roku przekazał pozwanemu 350 rysunków, a otrzymał wynagrodzenie jedynie za 72 rysunki. Stąd domaga się zasądzenia kwoty 20 850 zł obejmującej wynagrodzenie za 278 rysunków licząc po 75 zł za każdy rysunek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, aczkolwiek ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie wymagają uzupełnienia, a argumentacja, która legła u jego podstaw, wymaga pewnej korekty.

Nie ma sporu pomiędzy stronami, że rysunki, które powód przekazywał pozwanemu, są utworami, a powód jest ich twórcą.

Należy zgodzić się z powodem, iż podstawową zasadą jest, iż twórcy utworu, za wykorzystanie tego utworu, przysługuje wynagrodzenie. Nie ma więc racji Sąd Okręgowy wskazując, iż powództwo nie jest zasadne, gdyż powód, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, że doszło do zawarcia umowy przewidującej, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za publikację przez pozwanego jego rysunków. Nawet bowiem gdyby do zawarcia takiej umowy nie doszło, powód, jako twórca, miałby prawo do wynagrodzenia. Przepis art. 43 ust. 1 Prawa autorskiego stanowi bowiem, że jeżeli z umowy nie wynika, że przeniesienie autorskich praw majątkowych lub udzielenie licencji nastąpiło nieodpłatnie, twórca przysługuje prawo do wynagrodzenia.

Oznacza to, że regułą jest, iż twórcy za korzystanie z utworu, przysługuje wynagrodzenie, twórca może natomiast wyrazić w umowie zgodę na nieodpłatne korzystanie z jego utworu.

Osią sporu było zatem ustalenie czy w istocie pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, w której powód wyraził zgodę na nieodpłatne korzystanie z jego utworów.

Trafnie natomiast Sąd Okręgowy wskazał, że prawo pozwanego do korzystania z utworów powoda należy analizować z punktu widzenia udzielenia pozwanemu przez powoda licencji, przez którą rozumieć należy, jak wynika to z treści art. 41 ust. 2 prawa autorskiego, umowę o korzystanie z utworu. W świetle okoliczności niemniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, iż sam powód przysłał swe rysunki pozwanemu z pełną świadomością i co istotne, akceptacją, iż będą one publikowane przez pozwanego na portalu, w tym w ramach aplikacji na tablety. Spór, jako zostało to już wyżej wskazane, koncentruje się na ustaleniu czy powód wyraził zgodę na nieodpłatne korzystanie z jego rysunków. Zdaniem powoda sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, że przysłał on rysunki w celu ich publikacji, aby w ten sposób pracować na swoje nazwisko. Powód, wskazując na okoliczności nawiązania współpracy i korespondencję mailową z pozwanym, stwierdził, że nie zrezygnował z wynagrodzenia, miało ono być mu jedynie wypłacone z opóźnieniem. Tymczasem pozwany twierdził, iż od samego początku tej współpracy powód był świadom, że za publikację rysunków nie otrzyma wynagrodzenia.

W świetle tych twierdzeń przyjąć należy, że powód kwestionuje ustalenie Sądu Okręgowego, iż wyraził on zgodę na publikację jego rysunków bez wynagrodzenia.

Strony nie uregulowały zasad współpracy w formie pisemnej umowy. Uzgodnienia pomiędzy stronami były czynione głównie w drodze wymiany maili. Zatem to korespondencja mailowa powoda z przedstawicielami pozwanego ma podstawowe znaczenie dla ustalenia, jaki był zgodny zamiar stron i cel nawiązywanej współpracy.

Zgodzić się należy z powodem, iż trzeba dokonać analizy korespondencji mailowej. Sąd Okręgowy nie poczynił w tym zakresie stosownych ustaleń, zatem koniecznym jest uzupełnienie tego braku na etapie postępowania apelacyjnego.

Do nawiązania współpracy doszło w istocie z inicjatywy powoda, przy czym po wstępnym wyrażeniu zainteresowania możliwością publikacji rysunków powoda, w mailu z dnia 4 listopada 2011 r. przedstawiciel pozwanego zapytał faktycznie powoda jakiego wynagrodzenia powód oczekuje za publikację przez pozwanego rysunków autorstwa powoda. Zatem pozwany w mailu z dnia 4 listopada 2011 r. nie stwierdził jednoznacznie, że publikacja rysunków ma odbywać się bezpłatnie. Wręcz przeciwnie, zapytał o wysokość oczekiwanego przez powoda wynagrodzenia. Powód udzielił odpowiedzi w mailu z dnia 7 listopada 2011 r. wskazując na kwotę 3000 zł netto miesięcznego wynagrodzenia. Wówczas przedstawiciel pozwanego w mailu z dnia 19 listopada 2011 r. wskazał na ograniczenia finansowe pozwanego i zaproponował, by jako wynagrodzenie za dwa pierwsze miesiące pracy powód otrzymał tablet (...). Jednocześnie jeśli chodzi o późniejszy okres, przedstawiciel pozwanego użył zwrotu „zobaczmy”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zwrot ten należy interpretować jako oznaczający powrót do rozmów na temat wynagrodzenia, a nie, jak tego oczekuje powód, jako deklarację wypłaty wynagrodzenia w późniejszym okresie. W oparciu o tę korespondencję mailową z listopada 2011 r. należy zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjąć, że strony uzgodniły, iż formą wynagrodzenia powoda za dwa pierwsze miesiące publikacji jego rysunków, będzie tablet (...), który powód faktycznie otrzymał. Nie ma natomiast racji powód twierdząc, że intencją stron było jedynie przesunięcie płatności wynagrodzenia w czasie, tj. opóźnienie jedynie wypłaty wynagrodzenia za dwa pierwsze miesiące, tj. wypłata tego wynagrodzenia w okresie późniejszym.

Również dywagacje powoda na temat rozpisywania budżetu na cały 2012 r. i oszustwie ze strony pozwanego oparte są jedynie na domysłach powoda. Powód po tej wymianie maili przysyłał pozwanemu swe rysunki. Rysunki te były publikowane, a powód de facto otrzymał tablet (...).

W kolejnym mailu z dnia 3 lutego 2012 r. (k. 148) powód poprosił o spotkanie, aby, jak to wyraził, m.in. załatwić sprawę umowy, bez bliższego wskazania, o jaką umowę chodzi. Należy jednak przyjąć domniemanie, że chodziło o umowę regulującą zasady współpracy, w szczególności należne powodowi wynagrodzenie.

W odpowiedzi przedstawiciel pozwanego jednoznacznie zapytał, jak powód widzi dalszą współpracę, gdyż do czasu startu z tabletem „nie powodowi dać nie może”. To sformułowanie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy odczytywać jako informację, że nie jest możliwe wypłacanie powodowi wynagrodzenia za publikację rysunków do czasu startu aplikacji na tablet. W mailu tym zawarta jest też sugestia, że to powód ma ocenić czy współpraca na dotychczasowych warunkach jest dla niego korzystna, tj. czy powód jest zainteresowany publikacją rysunków bez wynagrodzenia.

Powód w odpowiedzi na to nie zakończył współpracy, nie wskazał, że nie widzi możliwości dalszej współpracy bez wynagrodzenia, lecz przysyłał nadal swe rysunki, które były publikowane na portalu (...). Co więcej, w mailu z dnia 9 lutego 2012 r. powód stwierdził jednoznacznie „działamy dalej”. Taka odpowiedź, zdaniem Sądu Apelacyjnego, świadczy o tym, że powód wyraził zgodę na publikację rysunków, a więc na korzystanie z jego utworów, bez wynagrodzenia - w ten sposób, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy - udzielił licencji nieodpłatnej na korzystanie z jego rysunków.

W kolejnym mailu z dnia 6 czerwca 2012 r. (k. 138-139) powód potwierdził, że za dwa miesiące pracy strony umówiły się na tablet, sam przypomniał, że padło z jego strony hasło „Działamy dalej”. Powód potwierdził, że strony działają razem na zasadzie barterowej, zapytał więc, czy w ramach tej współpracy barterowej nie mógłby otrzymać telefonu i wskazał, jaki telefon go interesuje.

W odpowiedzi na to przedstawiciel pozwanego zadeklarował, że „się postara” (k. 136). Dalsza korespondencja mailowa dotyczyła telefonu, który miał otrzymać powód. W kolejnym mailu przedstawiciel pozwanego poinformował powoda, że telefonów już nie ma, więc może powodowi zapłacić (k. 133). Z zeznań świadka P. B. wynika, że zapłatą tą był przelew z lipca 2012 r. na kwotę 1800 zł. W świetle tej korespondencji mailowej, zeznania świadka P. B. uznać należy za wiarygodne.

Korespondencja mailowa potwierdza również, że ramach tej współpracy barterowej powód otrzymał możliwość udziału w konferencji (cena uczestnictwa 3000 zł) i sam powód był udziałem w niej zainteresowany. Zauważyć przy tym należy, że cały czas powód przysyłał pozwanemu swe rysunki, które były publikowane przez pozwanego.

Następnie w mailu z listopada 2012 r. powód oświadczył, że nie może już dalej „rysować za darmo”. Na to przedstawiciel pozwanego odpowiedział, że nic się nie zmieniło, nie ma budżetu i rozumie każdą decyzję powoda. Powód ostatecznie zdecydował o zakończeniu współpracy.

W świetle tej korespondencji ustalenia Sądu Okręgowego, że powód wyraził zgodę na publikację rysunków bez pieniężnego wynagrodzenia, a jedynie w zamian za okazjonalne gratyfikacje rzeczowe, są prawidłowe. Po pierwsze, z maili przedstawiciela pozwanego jednoznacznie wynika, że nie może on zaoferować powodowi stałego wynagrodzenia i decyzję co do dalszej publikacji rysunków pozostawia powodowi. Po drugie, sam powód w swych mailach wskazywał na barterowy charakter współpracy, a nawet jej darmowy charakter (mail powoda informujący o zakończeniu współpracy). Nawet jeśli powód błędnie odczytywał treść oświadczeń przedstawiciela pozwanego, ku czemu, na gruncie korespondencji mailowej nie ma podstaw, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec rozbieżnych oświadczeń stron wchodziłaby w grę konieczność dokonania wykładni oświadczeń woli według kryteriów obiektywnych. W ramach tej wykładni właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt



widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego osoba, która z należytą starannością odczytałaby treść maili stron uznałaby, że przedstawiciel pozwanej wyrażnie wykluczał możliwość zapłaty wynagrodzenia za możliwość korzystania z rysunków powoda, poza świadczeniami rzeczowymi uzgodnionymi pomiędzy stronami, a powód wyraził na to zgodę. W tym stanie rzeczy motywacja powoda, która legła u podstaw jego akceptacji dla współpracy bez wynagrodzenia, czy było to jedynie błędne odczytanie oświadczeń przedstawiciela pozwanej, czy też faktycznie, jak ustalił Sąd Okręgowy, powód traktował tę współpracę jako formę promocji swej twórczości, jest bez znaczenia dla oceny roszczeń powoda.

Nie ma również racji powód wskazując w apelacji na pominięcie zeznań świadka M. M.. Świadek ten w swych zeznaniach faktycznie wskazał na ogólne zasady współpracy, które opisał stwierdzeniem "jeśli ktoś publikuje, to dostaje wynagrodzenie". Co do zasady, jak już zostało wskazane w początkowej części niniejszych rozważań, jest to spostrzeżenie trafne. Zauważyć jednakże należy, że od tej zasady strony mogą odstąpić, a świadek nie odnosił swego stwierdzenia konkretnie do współpracy powoda z pozwanym, bowiem nie znał szczegółów co do warunków tej współpracy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny w oparciu art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego, biorąc pod uwagę trudną sytuację życiową powoda, jak również fakt, iż pozwany przez okres roku w szerokim zakresie korzystał z utworów powoda, nie określił jednoznacznie zasad współpracy tuż po jej nawiązaniu, a swe oświadczenia o niemożności kontynuowania tej współpracy za wynagrodzeniem pieniężnym, czynił w istocie etapowo, co mogło u powoda rodzić nadzieję na zmianę warunków współpracy na odpłatną w przyszłości.

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Beata Kozłowska Robert Obrębski